

TESTAMENT Z KRZYŻA



Ewa Papee- 08/05/2018

Od czego zacząć, tak wiele można powiedzieć.

Krzyż jako narzędzie potwornej śmierci i hańby bo tak było za czasów panowania Rzymu, na którym poniósł śmierć nasz Zbawiciel Jezus Chrystus.

Krzyż Chrystusa znak męczeńskiej śmierci i równocześnie znak naszego Zbawienia i Odkupienia „jedyna nadzieja”, dla cierpiących, znękanych, utrudzonych, dla wszystkich. Nie ma człowieka, który by nie doznał bólu fizycznego czy duchowego, bólu zawinionego i niezawinionego.

Krzyże małe i duże, który każdy z nas niesie codziennie, krzyża, który przeznaczony jest tylko i wyłącznie dla mnie, jest taki jaki jestem w stanie unieść.

Bez Chrystusowego krzyża ludzkie cierpienie pozostaje niewytłumaczalne, bezsensowne, bezwartościowe. Poza Bogiem trudno stawić mu czoło, tylko w krzyżu Chrystusa znajdujemy sens naszego cierpienia. W naszym cierpieniu życie nie jesteśmy sami, z nami jest Jezus.

Testament z Krzyża i na tym się zatrzymam, to Słowa, które Jezus powiedział z Krzyża, było ich SIEDEM

SŁOWO PIERWSZE: GNIEW

„Ojcie, przebac im, bo nie wiedzą co czynią” (Łk23,24)

Pierwsze słowo z Krzyża, było zadość uczynieniem za grzech GNIEWU.

Gniewamy się bo ktoś nas zranił, obraził, skrzywdził, może rzeczywiście tak być, albo odnosimy takie wrażenie. A Jezus z Krzyża uczy nas dwóch rzeczy: PRZEBACZ, powodem do przebaczenia jest niewiedza a przebaczenie nie ma granic. W Dziejach Apostolskich (Dz3,15-17) znajdujemy taki fragment św. Piotra w pierwszej mowie po Zesłaniu Ducha Świętego: „...teraz wiem bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi.” Gdyby istniała pełna świadomość zła, działania umyślnego i pełne zrozumienie konsekwencji czynów nie byłoby miejsca na wybaczenie, dlatego nie ma wybaczenia dla upadłych aniołów, bo wiedziały co robią.... My jesteśmy ignorantami co do samych siebie i co do innych, bo czy wiemy o motywacjach, dobrej wierze czy okolicznościach popełnionych czynów, jesteśmy ignorantami w kwestii motywacji tak samo jak czyniący nam krzywdę w naszej motywacji. Nie znamy samych siebie a wydaje się nam że znamy grzechy naszych bliźnich ich słabości i porażki. Gdybyśmy znali lepiej samych siebie, zdawalibyśmy sobie sprawę, jak bardzo potrzebujemy aby nam przebaczone, imsurowsi będziemy dla siebie tym bardziej będziemy łagodniejsi i przebaczący wobec innych. Modlimy się aby wybaczone nam nasze grzechy, takie przebaczenie otrzymamy jeśli my odpuścimy tym którzy wobec nas zawinili. Przebaczenie nie ma granic. Jezus mówi do Piotra „ Nie mówię ci że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy” (Mt18,22). W Piśmie Świętym mamy wiele cytatów mówiących o przebaczeniu, jeżeli żyjemy w gniewie, Bóg nie wybaczy nam naszego gniewu.

DRUGIE SŁOWO: ZAWIŚĆ

„Dziś będziesz ze mna w raj” (Łk23,24)

Drugie słowo było zadość uczynieniem za grzech zawiści. Zawiść to smutek z powodu dobra długiego człowieka i radość ze zła, którego on doświadcza. Jest to zabójstwo miłości bratniej. Zawiść przejawia się w niezgodzie, złośliwej radości, obmowie, zazdrości która czasem prowadzi aż do nienawiści. Przykład taki znajdujemy w Księdze królewskiej. Historia dwóch kobiet, między którymi wybuchł spór o dziecko i król Salomon został poproszony o rozstrzygnięcie (Krl3, 22). Zawiść nie myśli o odpowiedzialności.

Zdarza się zawiść o dobro drugiej osoby tak zaślepiona, że można doprowadzić do odebrania komuś życia. W dzisiejszych czasach przybrała formę ekonomiczną, biedniejsi zazdroszą bogatszym posądzając ich o nieuczciwe zdobycie majątku posądzając o oszustwa i malwersacje (Niewątpliwie są przypadki nieuczciwego zdobywania majątku ale nie o to chodzi). Jezus przestrzega: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się, i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się, i nie kradną.”(MT6,19-20)

Przykładami zawiści wobec Pana Jezusa i Jego nauczania są: Piłat, który zazdrości Mu władzy; Annasz niewinności; Kajfasz popularności; Herod wyższości moralnej; a uczeni w Piśmie i faryzeusze mądrości.

Na Golgocie na tle nieba były krzyże trzech zbrodniarzy tak można było na to patrzeć, dwóch którzy kradli złoto i jeden który kradł serca.

Łotr po lewej zazdrościł Chrystusowi władzy szydząc z Niego. Łotr po prawej nie zazdrościł władzy a litował się nad Jego cierpieniem, karcąc nawet swego towarzysza z lewej, prosił o łaskę zdając się na Bożą Opatrzność (Łk23,40-42)

Zawiść to mylne osądzanie innych, obmowa, fałszywy osąd, opierający się na mylnym osądzie naszej własnej wyższości moralnej, staje się zaprzeczeniem sprawiedliwości i miłości.

SŁOWO TRZECIE: NIECZYSTOŚĆ

„Niewiasto, oto syn Twój...(synu,) Oto Matka Twoja”(J19, 26-27)



Trzecie słowo z krzyż było zadość uczynieniem za grzech nieczystości. Nieczystość to nieuporządkowana miłość do przyjemności ciała. Bóg powiązał przyjemność z ciałem, jemy aby odżywiać się, ale nie żeby się obżerać, pijemy wino i wodę dla zdrowia, ale nie żeby się upijać. Poddawanie drugiej osoby własnej przyjemności czy wygodzie nie tylko seksualnej, nie biorąc pod wagę potrzeb i jej inności jest egoizmem i zapatrzeniem w siebie.

Wydaje si, że w dzisiejszych czasach maleje atrakcyjność duchowości a wzrastają wymogi ciała, z równoczesnym zmniejszającym się poczuciem popełniania grzechu. Osądzając innych według siebie, przypisujemy im wady od których sami nie chcemy się uwolnić.

Pan Jezus na Kawalrii dokonał zadość uczynienia za wszystkie nieczyste pragnienia i myśli ludzkie. Odarty z szat, za grzechy bezwstydu, Jego ciało zostało rozdarte a krew rozlana a Pismo Święte mówi: „Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby chciano na Niego popatrzeć, ani wyglądu by się nam podobał”.(Iz53,2)

Oddając nam swoją Matkę i najlepszego przyjaciela: „Niewiasto oto synOto Matka twoja”(J19,26-27) zadaje śmierć samolubstwu i egoizmowi. Jakże często dla własnej wygody i samolubstwa nie chcemy na przykład pozwolić dorosłym dzieciom odejść z domu i zacząć samodzielne życie.

SŁOWO CZWARTE: PYCHA

„Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”(Mt27,46)

To właśnie pycha była przyczyną upadku szatana z nieba, a człowieka z łaski w grzech, dlatego Chrystus unżył się rodząc się w stajni a nie w pałacach. Syn cieśli z czego drwiono „Czyż nie jest On synem cieśli”(Mt13, 55). Największym uniżeniem była śmierć „uniżył samego siebie, stawszy się powolnym aż do śmierci-i to śmierci krzyżowej”(Flp2,8)

Mamy więc dwa zalecenia:nie hońdź sobie, gdyż Bóg opiera się pysznym, hońdź pokorze, bo pokora jest prawdą i ścieżką do prawdziwej wielkości. Wszystko co mamy, mamy od Stwórcy, wszystko jest darem Bozym, o czym mówi św. Paweł: „Cóż masz, czegoś byś nie otrzymał? A jeśli otrzymał, to czemu sie cheńpisz, tak jakbyś nie otrzymał?”(1Kor4,7). Ciało ludzkie jest niewiele warte, żelaza tyle co w dużym gwoździu, cukru, tyle co w dwóch kostkach cukru, tyle tłuszczu, ile w siedmiu kostkach mydła, fosforu ile w dwóch tysiącach dwustu zapałkach, a magnezu tyle ile potrzeba do wywołania jednego zdjęcia, natomiast pod względem duchowym jesteśmy warci cały wszechświat: „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za duszę? (Mt16,26)

Drugim pouczeniem jest, że pokora jest prawdą. Pokora nie jest niedocenieniem swoich talentów,uzdolnień, czy możliwości ale tez i nie jest ich przecenianiem. Pokora jest prawdą i rozpoznaniem, że dary są darami a wady wadami. Pokora to poleganie na bogu, na swej zależności od Boga pycha przeciwnie jest przejawem niezależności od Boga.

SŁOWO PIĄTE: ŁAKOMSTWO

„Pragnę”

Piąte słowo z krzyża było zadość uczynieniem za grzech łakomstwa.

Co to jest łakomstwo: to nieuporządkowane rozkoszowanie się jedzeniem lub piciem; nadmierne spożywanie w niewłaściwym czasie lub w zbyt luksusowej postaci. Jedzenie i picie powinno być zgodne z wymogami natury a nie dla przyjemności samej w sobie. Ewangelia wspomina o bogaczu, który nie był człowiekiem złym czy nikczemnym mowa jest tylko, że: „ ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień ucztował wystawnie”(Łk16,19).

Nadmierny luksus jest czymś powszechnym, niezliczone salony piękności, kluby dbające o piękność ciała, w których godzinami ludzie ćwiczą swoje sylwetki, natomiast brakuje im czasu na zgięcie kolan choćby na krótką modlitwę.

To słowo z krzyża pokazuje że istnieje głód cielesny i duchowy, chrześcijanin pości nie dla ciała lecz dla duszy; dzisiejszy człowiek pości dla nie duszy a dla ciała, jasna staje się różnica między dietą a postem, chodzi o intencję. Wartość człowieka można oszacować poprzez wartość jego pragnień, czy ważniejsze są pieniądze, niż miłosierdzie, bogactwo czy cnoty, władza czy służba. Czy jest samolubny, rozpieszczony i pyszny?

Piąte słowo z krzyża to błaganie Boga o miłość o pragnienie Boga, to dwojakie zalecenie; umartwiać głód i pragnienie ciała, a pielęgnować głód i pragnienie duszy.

SŁOWO SZÓSTE: LENISTWO

„Dokonało się”(J19,30)

Szóste słowo z krzyża było zadość uczynieniem za grzech lenistwa. A lenistwo to choroba woli, która sprawia, że zaniedbujemy nasze obowiązki fizyczne i duchowe. Fizyczne lenistwo przejawia się w rozleniwieniu, kunktatorstwie, bierności, miekości, nieczułości, nonszalancji, duchowe to niechęć do spraw duchowych, pospieszonym odprawianiu praktyk jak np. Pacierza czy innych modlitw, letniości, pielęgnowaniu naszych cnót i poprawy charakteru. Ważne jest aby uswiadomic sobie, że sama wiara nie zapewni zbawienia, bo sama wiara bez dobrych uczynków jest martwa, za duchowe lenistwo kara jest olbrzymia, musimy pracować aby nasze życie zostało wypełnione.

W Ewangelii znajdujemy trzy przykłady lenistwa: głupie panny, które były za leniwe aby zabezpieczyć się w oliwę do lamp w oczekiwaniu na Oblubieńca. Bezpłodne drzewo figowe i trzecia o zakopanym talencie.

Wspólną cechą tych przypowieści jest lenistwo i wygodnictwo. To, że nie czynię zła to za mało, powinnam i to jest konieczne czynić dobro. Lenistwo duchowe to tłumienie w sobie Bożych inspiracji, poruszeń duszy, wewnętrznego głosu. Nasze życie powinno być wypełnione, nie chodzi tu o sukcesy, nagrody czy uznanie, nie liczy się to co czynimy ALE dlaczego to czynimy. Jeżeli nawet najmniej znaczącą pracę robimy z miłością do Boga, nabiera ona olbrzymiej wartości.

Odchodząc z tego świata zabierzemy ze sobą tylko albo aż swoje dobre uczynki dokonane na chwałę Boga.



SŁOWO SIÓDME: CHCIVOŚĆ

„Ojciec w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Łk23, 46)

Chciwość jest nieuporządkowaną miłością do rzeczy światowych, jeśli człowiekiem nie kieruje dążenie do uzasadnionego celu, jak np. Zabezpieczenie godnego życia i przyszłości rodziny, ale pieczołowite gromadzenie bogactwa i skąpstwo w wydawaniu go. To nie chodzi o nadmierną kwotę ale nieuporządkowana miłość do jakiegokolwiek kwoty. Dążenie do bogactwa za wszelką cenę jako celu wyzwala w człowieku chciwość

Przykład to: młoda kobieta poślubiająca starego bogatego wdowca dla pieniędzy, urzędnik, prawnik, lekarz biorący łapówki, lider partii który ponad prawowite interesy ludzi przedkłada interesy partyjne. Historia daje przykłady radykalnych rewolucjonistów gospodarczych zainteresowanych tylko własną zdobyczą, własnym interesem.

Św. Paweł uczy nas: Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zbłądzili z dala od wiary.” (1Tm6, 10)

Pan Jezus w czasie swojego ziemskiego życia pouczał nas, aby odwracać nasze serca od spraw doczesnych a powierzyć się Opatrzności Bożej: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się, i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się, i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje.”(Mt6,19-21)

Nie możemy posiadać świata, ale możemy wyrzec się posiadania go; nasze ręce nigdy nie mogłyby pomieścić złota całego świata, ale możemy zmyć z rąk jego pragnienie.

W chwili śmierci zostawiamy wszystko co materialne, niech po zostanie pragnienie życia, które daje krzyż, życie poprzez śmierć.

WNIOSKI-ZAMKNIĘTE DRZWI

Tylko raz w historii świata przed grobem martwego człowieka postawiono straż, tylko raz przed grób zatłoczono głąz. Wrogowie Chrystusa rzeczywiście obawiali się, że powstanie z martwych.

Gdy ludzie buntują się przeciw Bogu, ogarnia ich niekomfortowe uczucie że może jednak Bóg istnieje.

I na koniec trzy myśli nie moje oczywiście:

1. Gdy wrogiem jest Bóg, ludzie nigdy nie mogą być pewni że odnieśli zwycięstwo
2. Gdy Bóg jest sprzymierzeńcem, człowiek może być pewien, że odniósł zwycięstwo.
3. Gdy człowiek ponosi porażkę, Bóg wraca, by dać mu zwycięstwo

Opracowanie Ewa Papee na podstawie książki: Fulthon J.Shenn: Siedem grzechów głównych. Zaskakująca